

sobota, 30.11.2024

Ostatni dzień roku... liturgicznego! [Rz 10, 9-18]

*Jeżeli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjeta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. Wszak mówi Pismo: «Każdy, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony». Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. Albowiem «każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony». Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: «Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!» Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: «Panie, któż uwierzy temu, co od nas posłyszysz?» Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ale tak: «Po całej ziemi rozszedł się ich głos i a na krańce świata ich słowa».*

&gt;P&lt;

I tak dobiegliśmy do ostatniego dnia starego roku liturgicznego. Dziś wieczorem pierwszymi nieszporem rozpoczniemy nowy okres w życiu Kościoła - czas Adwentu. W tym ostatnim dniu nie tylko otrzymujemy wspaniały przykład życia w osobie św. Andrzeja Apostoła, lecz również przepiękne czytanie z Listu do Rzymian. Wokół treści, które porusza to czytanie, przemierzaliśmy cały mijający rok w liturgii. Wszelkie wydarzenia, inicjatywy, uroczystości, wspomnienia świętych i błogosławionych, ale także okres zwykły w ciągu roku, zmierzał do zachwytu nad prawdą chrześcijańskiego życia. Jako ona brzmi? Jezus Chrystus jest Panem! Ten pewnik jest sensem i celem naszego życia. Nieustanne trwanie w obecności Jezusa i życie słowem, jakie On nam daje - to jest sedno wyznawanej wiary. Św. Paweł pisze: "Albowiem «każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony". Czy to nie jest cel naszego pielgrzymowania? Życie z Bogiem? Zbawienie? Każdy to uwierzy, zachwyci się osobą Jezusa ten będzie chciał żyć Jego obecnością w codzienności, głosić Go, bo: "piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!" Ta więc z Mistrzem powinna przenikać naszą istotę, zarówno to, co zewnętrzne jak i wewnętrzne. Jak czytamy w "Katolickim Komentarzu do Pisma Świętego. List do Rzymian": "Ewangelia domaga się odpowiedzi całej osoby, odpowiedzi zewnętrznej i wewnętrznej, płynącej z umysłu i serca oraz warg i języka". Szanowni Czytelnicy! Zarówno na końcu jak i początku kolejnego roku liturgicznego niech więc z Panem nas ożywia. A relacja ta pozwala dawać świadectwo innym.

-----fot. pixabay